

Sygn. akt I C 839/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant Ewa Krajewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 03 października 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa **E. B.**

przeciwko (...) **SA w**

W.

o **zapłatę**

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 443.330,32 zł (czterysta czterdzieści trzy tysiące trzysta trzydzieści złotych trzydzieści dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwotę 22.167 zł tytułem kosztów sądowych.

I C 839/13

UZASADNIENIE

Powód E. B. domagał się w pozwie zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 443.330,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 marca 2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że w dniu 22.03.1979 r. ubezpieczająca W. B. zawarła z (...) O/W we W. umowę ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy XII i w dniu 21.02.1979 r. wpłaciła składkę w wysokości 500.000 starych złotych oraz w dniu 16.11.1979 r. kolejną składkę w kwocie 1.500.000 zł. W dniu 30.07.1981 r. z wpłaconej składki w łącznej wysokości 2.000.000 starych złotych wypłacono ubezpieczonej kwotę 100.000 zł i na koncie składek pozostało 1.900.000 starych złotych. Począwszy od dnia 27.11.1984 r. nastąpiła zmiana renty na natychmiast płatną. Renta była wypłacana uprawnionej do jej śmierci, która nastąpiła (...) r. Uposażonym, uprawnionym do otrzymania jednorazowego świadczenia pośmiertnego w wysokości wpłaconych składek – zgodnie z taryfą XII umowy – został powód E. B.. W związku ze śmiercią W. B. powód –jako uposażony –pismem z 3.06.2011 r. zwrócił się do pozwanego o wypłacenie jednorazowego świadczenia zgodnie z warunkami cytowanej na wstępie umowy. (...) S.A. pismem z 10.06.2011 r. powiadomił powoda o przyznaniu świadczenia pośmiertnego w wysokości 89.483 zł i taką kwotę przekazem wypłacił powodowi. Powód nie zgodził się z wysokością przyznanego świadczenia i domagał się podania m.in. podstaw zastosowania wskaźnika 45.922,40 % waloryzacji świadczenia. Stanowisko strony pozwanej, iż wskaźniki urealnień świadczeń pośmiertnych są corocznie wprowadzane przez Zarząd (...) S.A., a ich wysokości

zależą m.in. od zysków osiągniętych z lokat powód uznał za krzywdzące, niekorzystne dla niego i sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W kolejnym piśmie z 20.02.2012 r. powód wskazał, iż wpłacona w roku 1979 kwota 2.000.000 zł stanowiła 375 przeciętnych miesięcznych pensji w gospodarce uspołecznionej wynoszących po 5.327 zł. Przeciętna miesięczna pensja brutto w I kwartale 2011 r. wynosiła 3.466,33 zł brutto, natomiast netto (po odliczeniu podatku dochodowego i składki na ubezpieczenie zdrowotne) 2.453,10 zł. Kwota 2.453,10 zł pomnożona przez 375 daje sumę 919.912,50 zł. Od kwoty 919.912,50 zł odjąć należy dokonaną w roku 1981 wypłatę na rzecz ubezpieczonej 100.000 zł, która w roku 1981 stanowiła 13 przeciętnych pensji miesięcznych w gospodarce uspołecznionej wynoszących po 7.689 zł. Jak już wspomniano przeciętna miesięczna pensja brutto w I kwartale 2011 r. wynosiła 3.466,33 zł brutto, natomiast netto (po odliczeniu podatku dochodowego i składki na ubezpieczenie zdrowotne) 2.453,10 zł. Kwotę tę mnożąc przez 13 otrzymujemy sumę 31.890,30 zł. Odejmując tę kwotę tj. 31.890,30 zł od 919.912,70 zł otrzymujemy 888.022,40 zł. Taka też kwota -888.022,40 zł- zdaniem powoda- stanowiła sumę pełnej waloryzacji świadczenia pośmiertnego. Strona pozwana w odpowiedzi na pismo powoda podtrzymała dotychczasowe stanowisko podając m.in., iż wskutek znacznego obniżenia realnej wartości zgromadzonych rezerw (...) może jedynie w ograniczonym zakresie waloryzować świadczenia. Powód stwierdził, że z takim stanowiskiem strony pozwanej nie może się zgodzić, albowiem jest ono jednostronne i nie liczy się z interesami osób uposażonych- w tym przypadku powoda. Skutki inflacji dotknęły bowiem obie strony w częściach równych. Stąd też zdaniem powoda pozwany winien uiścić należność w wysokości 60 % kwoty 888.022,40 zł stanowiącej pełną waloryzację świadczenia pośmiertnego, tj. kwotę 532.813,44 zł. Przy czym kwotę tę pomniejszyć należy o kwotę 89.483 zł wypłaconą powodowi przez stronę pozwaną przed wytoczeniem powództwa, co ostatecznie da kwotę dochodzoną w pozwie tj. 443.330,44 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Stwierdziła, że istotnie w dniu 21.02.1979 r. W. B. zawarła z pozwanym dobrowolną umowę ubezpieczenia renty odroczonej i wpłaciła składkę w kwocie łącznej 2.000.000 starych zł (polisa nr (...)). Zgodnie z terminem płatności renty ustalonym na dzień 17.11.1984 r. umowa została zamieniona na natychmiast płatną oznaczoną polisą (...).

Od 27.11.1984 r. do śmierci W. B. tj. do (...) r. była jej wypłacana renta miesięczna, która od stycznia 2008 r. wynosiła 1.473 zł. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia, świadczenie pośmiertne to zwrot wpłaconych i nie wycofanych składek. W dacie wymagalności świadczenia, a więc z chwilą śmierci ubezpieczonego, tj. w dniu (...) r., zostało ono przeliczone ponownie i zwaloryzowane w sposób wykraczający poza zobowiązania umowne. Tytułem świadczenia pozwany zaoferował kwotę 89.483 zł, a więc o 45.922,40 % wyższą od wpłaconej składki. Pozwany podkreślił, że z wpłaconej składki w wysokości 190 zł (nowych) wypłacał żonie powoda rentę przez 27 lat. Umowa ubezpieczenia została zawarta zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia, zatwierdzonymi decyzją Ministra Finansów z 18.10.1960 r. i uzupełnionymi decyzją z dnia 23.06.1972 r. W umowie strony nie zawarły postanowień dotyczących waloryzacji świadczeń w przypadku inflacji i spadku siły nabywczej pieniądza, gdyż w momencie zawierania umowy żadna ze stron nie mogła przewidzieć takiej sytuacji. Żądanie powoda, zdaniem pozwanej, jest wygórowane w stosunku do wpłaconej przez ubezpieczonego składki i godzi w słuszny interes pozwanego przerzucając na niego w przeważającej części ciężar skutków inflacji. Nie można bowiem zapominać, że wpłacona składka uległa dewaluacji w takim samym stopniu jak i świadczenie pośmiertne czy renta, bowiem ubezpieczenia te opierały się na kalkulacjach uwzględniających ówczesną siłę nabywczą pieniądza przy braku zjawisk inflacyjnych. Pozwany podkreślił, że świadczenie pośmiertne stanowi zwrot wpłaconych składek, a z istoty umowy ubezpieczenia wynika, że ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty określonych świadczeń pieniężnych, a nie odszkodowania w zamian za wpłaconą składkę. Przedmiotowa umowa ubezpieczenia renty nie stanowiła bankowej lokaty kapitału, a świadczenia z niej przysługujące nie były nastawione na przysparzanie zysków osobom ubezpieczonym. Pozwany w chwili zawarcia przedmiotowej umowy nie gwarantował, że wobec śmierci osoby ubezpieczonej uposażeni otrzymają świadczenie, które będzie stanowiło znaczące zabezpieczenie finansowe. Strony umówiły się, że uposażeni otrzymają określoną kwotę pieniężną. W umowie ubezpieczenia osobowego świadczenie nie polega na wyrównaniu szkody odszkodowaniem pieniężnym, tylko na zapłacie umówionej sumy pieniężnej, której wysokość wyznacza treść umowy. Interes uprawnionego w rozumieniu przepisu art. 358(1) par. 3 k.c. nie jest tożsamy z jego potrzebami materialnymi (kosztami utrzymania, kosztami leczenia), gdyż na pozwanym nigdy nie spoczywał obowiązek ich pokrycia. Interes ten obejmuje jedynie prawo wierzyciela do zaspokojenia świadczeniem w wysokości odpowiadającej treści zobowiązania.

Pozwany podkreślał, że nie można pominąć faktu wypłacania renty przez 27 lat (ponad 300 rent miesięcznych), nadto urealnienie dokonane przez pozwanego zapewniło powodowi wypłatę świadczenia pośmiertnego urealnionego kilkadziesiąt razy wyżej od wskaźników inflacyjnych, które wyniosły za lata 1979- 2011 1.435,1 %.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22.03.1979 r. ubezpieczająca W. B. zawarła z (...)O/W we W. umowę ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy XII i w dniu 21.02.1979 r. wpłaciła składkę w wysokości 500.000 starych złotych oraz w dniu 16.11.1979 r. kolejną składkę w kwocie 1.500.000 zł. W dniu 30.07.1981 r. z wpłaconej składki w łącznej wysokości 2.000.000 starych złotych wypłacono ubezpieczonej kwotę 100.000 zł i na koncie składek pozostało 1.900.000 starych złotych. Począwszy od dnia 27.11.1984 r. nastąpiła zmiana renty na natychmiast płatną. Renta była wypłacana uprawnionej do jej śmierci, która nastąpiła (...) r. Uposażonym, uprawnionym do otrzymania jednorazowego świadczenia pośmiertnego w wysokości wpłaconych składek – zgodnie z taryfą XII umowy – został powód E. B.. W związku ze śmiercią W. B. powód –jako uposażony –pismem z 3.06.2011 r. zwrócił się do pozwanego o wypłacenie jednorazowego świadczenia zgodnie z warunkami cytowanej na wstępie umowy. (...) S.A. pismem z 10.06.2011 r. powiadomił powoda o przyznaniu świadczenia pośmiertnego w wysokości 89.483 zł i taką kwotę przekazem wypłacił powodowi. Wpłacona w roku 1979 kwota 2.000.000 zł stanowiła 375 przeciętnych miesięcznych pensji w gospodarce społecznej wynoszących po 5,327 zł. Przeciętna miesięczna pensja brutto w I kwartale 2011 r. wynosiła 3.466,33 zł brutto, natomiast netto (po odliczeniu podatku dochodowego i składki na ubezpieczenie zdrowotne) 2.453,10 zł. Przeciętna pensja miesięczna w gospodarce społecznej w roku 2011 wynosiła po 7.689 zł.

(okoliczności bezsporne)

Pozwany z wpłaconej składki w wysokości 190 zł (nowych) wypłacał żonie powoda rentę przez 27 lat. Umowa ubezpieczenia została zawarta zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia, zatwierdzonymi decyzją Ministra Finansów z 18.10.1960 r. i uzupełnionymi decyzją z dnia 23.06.1972 r. W umowie strony nie zawarły postanowień dotyczących waloryzacji świadczeń w przypadku inflacji i spadku siły nabywczej pieniądza, gdyż w momencie zawierania umowy żadna ze stron nie mogła przewidzieć takiej sytuacji.

(okoliczności bezsporne)

Pozwany z części składek wpłacanych przez ubezpieczonych tworzy rezerwę techniczno-ubezpieczeniową na wypłaty bieżących i przyszłych zobowiązań wynikających z zawartych umów ubezpieczenia. Na podstawie ustaw o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych: z 2.12.1958 r., a następnie z dnia 20.09.1984 r., pozwany miał obowiązek lokować swoje środki finansowe wyłącznie na rachunkach w NBP. Zgodnie z zasadami finansowania, wówczas jeszcze (...), bank doliczał do tych lokat obowiązujące oprocentowanie dla jednostek gospodarki społecznej, a więc niższe niż na rachunkach osobistych (...) i znacznie niższe od stopy inflacji. Administracyjny przymus lokowania funduszy w NBP w połączeniu z hiperinflacją na przełomie lat 1989/1990 spowodował, że nie tylko nie został osiągnięty u pozwanego zakładany przyrost wartości pieniężnych lecz nastąpiło realne obniżenie rezerw finansowych. Pozwany nie miał żadnego wpływu na wysokość oprocentowania lokat ustalonych jednostronnie w NBP oraz nie miał prawa samodzielnego dysponowania zgromadzonymi tam środkami. Ogromna dysproporcja pomiędzy wskaźnikami inflacji a oprocentowaniem lokat spowodowała spadek realnej ich wartości. Możliwość samodzielnego lokowania swoich środków finansowych w taki sposób aby przynosiły zyski dała dopiero ustawa z 28.07.1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, a faktycznie pozwany mógł wykonywać uprawnienia z tej ustawy od 1.01.1992 r., tj. od rozpoczęcia samodzielnej działalności. Pozwany proponując wysokość składki ubezpieczenia nie był w stanie przewidzieć znacznego spadku siły nabywczej pieniądza, czego konsekwencją był realny spadek wartości składki, co z kolei rzutowało na ustalenie wysokości wykupionej renty oraz wysokość świadczenia pośmiertnego. Sytuacja hiperinflacji w tych warunkach doprowadziła do dewaluacji wpłaconych składek ubezpieczeniowych utrzymywanych w formie rezerw na rachunkach NBP. Banki natomiast zwolnione zostały z obowiązku urealnienia depozytów co uniemożliwiło (...) występowanie na mocy art. 358(1) par. 3 k.c. o waloryzację lokat. Od momentu kiedy pozwany zaczął uzyskiwać od lokat rezerw oprocentowanie wyższe niż przyjęta do kalkulacji stopa techniczna, całą nadwyżkę

przeznacza na waloryzację świadczeń, gdyż posiadana rezerwa jest własnością wszystkich ubezpieczonych i odpowiada ściśle wartości świadczeń wynikających z umów, w odniesieniu do których pozwany dokonał już podwyższenia oraz gwarantuje wypłatę tych sum wszystkim ubezpieczonym. Każdy ubezpieczony posiada w tej rezerwie odpowiednią pulę, a dokonując dalszych podwyżek, w wysokości żądanej przez klientów, pozwany spowodowałby uszczuplenie kwot zarezerwowanych na wypłaty dla pozostałych ubezpieczonych, a w konsekwencji doprowadziłoby to do jego niewypłacalności. Swoich strat finansowych występujących w jednej grupie umów pozwany nie może rekompensować zyskami z innej grupy umów, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadami gospodarki finansowej pozwanego.

(okoliczności bezsporne i jednocześnie znane Sądowi z urzędu)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Zgodnie z zasadą nominalizmu wyrażoną w art. 358(1) par. 1 k.c., jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Przywołany przepis wskazuje, iż zapłata sumy nominalnej, określonej w umowie, jest właściwym sposobem wykonania zobowiązania pieniężnego. Jednak zgodnie z art. 358(1) par. 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Powyższy przepis znajduje zastosowanie do zobowiązań pieniężnych, które na skutek występowania hiperinflacji w trakcie trwania umowy, straciły swoją rzeczywistą wartość nabywczą. Zgodnie z art. 805 par. 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W umowie ubezpieczenia renty odroczonej zawartej pomiędzy żoną powoda, a zakładem ubezpieczeń ustalono, że po śmierci ubezpieczonego (żony powoda) osobie wskazanej jako uposażona (powód) przysługiwać będzie świadczenie pośmiertne w wysokości wpłaconej składki. Wobec tego, iż przedmiotem świadczenia strony pozwanej miało być świadczenie pieniężne, jego wysokość może zostać zmieniona w trybie art. 358(1) par. 3 k.c. W art. 358(1) par. 3 k.c. nie chodzi o każdą zmianę siły nabywczej. Pewna skala zmian mieści się bowiem w ramach normalnego ryzyka kontraktowego, a więc ryzyka zmian z którymi liczyć się powinna każda ze stron stosunku zobowiązaniowego. Skutki takich zmian powinien ponieść wierzyciel albo dłużnik, którego sfery prawnej zmiana dotyczy. Waloryzacja sądowa winna być traktowana jako gwarancja minimalna utrzymania pierwotnego rozkładu ryzyka i odnoszona jedynie do przypadków zmian przekraczających normalne ryzyko kontraktowe. Gdy chodzi natomiast o przypadki zmian mieszczących się w zakresie normalnego ryzyka kontraktowego, to strony mogą umownie zabezpieczyć się również przed takim ryzykiem, wprowadzając do umowy stosowną klauzulę waloryzacyjną. Z całą pewnością ryzyko hiperinflacyjne, w chwili zawarcia przez strony umowy (1979 r.), nie mieściło się w granicach normalnego ryzyka kontraktowego i nie mogło być przez strony przewidziane. Hiperinflacja przełomu lat 80-tych i 90-tych w sposób znaczący zmieniła siłę nabywczą pieniądza. Celem waloryzacji sądowej, przewidzianej w art. 358(1) par. 3 k.c. jest przywrócenie-przynajmniej w przybliżeniu –początkowej wartości długu, jednakże powołany przepis wyklucza możliwość mechanicznego przerachowania świadczenia pieniężnego z uwzględnieniem jednego, oznaczonego miernika waloryzacyjnego. Ustawodawca nie zawarł w art. 358(1) par. 3 k.c. żadnych konkretnych mierników, wobec czego ocena przesłanek waloryzacji pozostawiona została sędziowskiemu uznaniu opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności danej sprawy. Sąd przyjął zaproponowany przez powoda i stosowany również w innych tego typu sprawach miernik waloryzacji w postaci średniego miesięcznego wynagrodzenia netto. Wpłacona w roku 1979 kwota 2.000.000 zł stanowiła 375 przeciętnych miesięcznych pensji w gospodarce uspołecznionej wynoszących po 5.327 zł. Przeciętna miesięczna pensja brutto w I kwartale 2011 r. wynosiła 3.466,33 zł brutto, natomiast netto (po odliczeniu podatku dochodowego i składki na ubezpieczenie zdrowotne) 2.453,10 zł. Kwota 2.453,10 zł pomnożona przez 375 daje sumę 919.912,50 zł. Od kwoty 919.912,50 zł odjąć należy dokonaną w roku 1981 wypłatę na rzecz ubezpieczonej 100.000 zł, która w roku 1981 stanowiła 13 przeciętnych pensji miesięcznych w gospodarce uspołecznionej wynoszących po 7.689 zł. Jak już wspomniano przeciętna miesięczna pensja brutto w I kwartale 2011 r. wynosiła 3.466,33 zł brutto, natomiast netto (po odliczeniu podatku dochodowego i składki na

ubezpieczenie zdrowotne) 2.453,10 zł. Kwotę tę mnożąc przez 13 otrzymujemy sumę 31.890,30 zł. Odejmując tę kwotę tj. 31.890,30 zł od 919.912,50 zł otrzymujemy 888.022,20 zł. Taka też kwota -888.022,20 zł- w ocenie Sądu- stanowiła sumę pełnej waloryzacji świadczenia pośmiertnego.

Po uwzględnieniu 40 % udziału pozwanego w ryzyku inflacyjnym i 60 % udziału powoda (ustalając taki rozkład ryzyka inflacyjnego Sąd brał pod uwagę następujące fakty: pozwany nie miał żadnego wpływu na wysokość oprocentowania lokat ustalonych jednostronnie w NBP oraz nie miał prawa samodzielnego dysponowania zgromadzonymi tam środkami; fakt w jak szybkim tempie składka płacona przez ubezpieczoną traciła na wartości; ponadto nie można pominąć faktu wypłacania renty przez 27 lat; generalnie jednak silniejsza pozycja strony pozwanej winna znaleźć odzwierciedlenie w nierównym obciążeniu ryzykiem inflacyjnym) stwierdzić należało, że powodowi przysługuje kwota 532.813,32 zł. Skoro wypłacono przed wszczęciem postępowania kwotę 89.483 zł to do zasądzenia pozostała kwota 443.330,32 zł. Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku, odsetki ustawowe od uwzględnionego powództwa zasądzając od daty uprawomocnienia wyroku, bowiem wyrok ten ma charakter konstytutywny. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 kpc obciążając stronę pozwaną obowiązkiem zapłaty całości poniesionych przez powoda kosztów procesu (7.217 zł kosztów zastępstwa procesowego) bowiem powód uległ stronie pozwanej tylko co do nieznacznej części żądania (0,12 zł należności głównej oraz część odsetek). O nieuiszczonych kosztach sądowych (opłata sądowa od pozwu w kwocie 22.167 zł) Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 uksc w związku z przywołanym wyżej art. 100 zd. 2 kpc.

Z. 1) odnotować uzasadnienie,

2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi strony pozwanej,

3) kal. 14 dni

W-w, 25.10.2013 r.